

Sławomir Dalka

"Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym", Jadwiga Klich-Rump, Warszawa 1977 : [recenzja]

Palestra 21/11(239), 52-56

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

1.

Jadwiga Klich-Rump: *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977, s. 180

1. Na tle licznych ostatnio publikacji prawniczych na temat postępowania dowodowego i dowodu każdy prawnik interesujący się tymi zagadnieniami — bez względu na to, czy jest karnikiem, czy też cywilistą — odczuwał brak obszerniejszego opracowania dotyczącego faktów bądź podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądowego. Tej potrzebie w zakresie rozstrzygnięcia w procesie cywilnym wychodzi naprzeciw recenzowana praca. Jest ona bowiem nie tylko zestawieniem poglądów przedstawicieli doktryny na ten interesujący, choć kontrowersyjny problem, ale zawiera zarazem przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym względzie oraz — co najważniejsze — stanowi próbę nowoczesnego spojrzenia na zagadnienia związane z szerokim pojęciem materiału procesowego w aspekcie struktury i funkcji orzeczenia sądowego w systemie socjalistycznego prawa. Na tle tych założeń, przy jednoczesnym wyeksponowaniu roli zasady prawdy obiektywnej, autorka upatruje swoje podstawowe zadania przede wszystkim w analizie art. 328 § 2 k.p.c., w wyjaśnieniu roli podmiotów postępowania w gromadzeniu i ocenie materiału procesowego zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz we wskazaniu znaczenia podstawy faktycznej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i w postępowaniu rewizyjnym.

2. Omawiana monografia obejmuje cztery rozdziały, poprzedzone krótkim wstępem, który można by też nazwać „słowem od autora”, kończy zaś pracę wykaz obszernej literatury, streszczenie w języku niemieckim i spis rzeczy.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym: „Pojęcie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia” (s. 7—57), przedmiotem rozważań autorki są przede wszystkim zagadnienia dotyczące faktów (1.1.) w zakresie określenia ich pojęcia i przedstawienia prób klasyfikacji w nauce prawa procesowego oraz scharakteryzowanie ujęcia normatywnego w przepisach naszego k.p.c. Z kolei J. Klich-Rump omawia problematykę dowodów (1.2), wskazując na wieloznaczność terminu „dowód”, a także ilustruje znaczenie dowodu i dowodzenia w sądowym postępowaniu cywilnym. Natomiast szczególną uwagę poświęca przedmiotowi dowodu w tym postępowaniu (1.2.4.). Niejako zbiorczy charakter ma ust. 1.3. („Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia”), gdzie autorka podkreśla rolę faktów nie wymagających dowodu dla ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a także omawia szerzej treść podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz przeprowadza porównanie pomiędzy zakresem orzekania a podstawą faktyczną sprawy.

„Gromadzenie materiału procesowego” stanowi treść rozdziału drugiego (s. 58—108). Rozdział ten poświęcony został właściwie czterem zagadnieniom, a mianowicie: 1 — pojęciu, roli i realizacji zasady kontrydiktoryjności w różnych systemach prawnych; 2 — roli stron w gromadzeniu materiału procesowego z uwzględnieniem ciężaru przytoczeń (*onus proferendi*) i ciężaru dowodu (*onus probandi*) w procesie cywilnym; 3 — udziałowi w gromadzeniu takiego materiału prokuratora i organizacji społecznych ludu pracującego; 4 — aktywności sądu w za-

kresie uzupełniania, konkretyzowania i wyjaśniania twierdzeń faktycznych oraz dopuszczania dowodów z urzędu. Szczególny charakter ma według mnie omówienie doniosłości postanowienia dowodowego dla przeprowadzenia i osiągnięcia celu w postępowaniu dowodowym (s. 103—108).

Najszerzym tematycznie jest rozdział trzeci (s. 109—151), który dotyczy związku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia z materiałem procesowym. Tu najwięcej uwagi poświęciła autorka zagadnieniu prawdy w procesie cywilnym, rozważając ten problem zarówno w aspekcie poznania prawdy w wyniku praktycznego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak i w świetle marksistowskiej teorii prawdy i możliwości poznania prawdy obiektywnej w procesie socjalistycznym. Omawia przy tym gwarancje (prewencyjne i represyjne) realizacji zasady prawdy obiektywnej według k.p.c. z 1964 r. Jest rzeczą oczywistą, że w rozdziale tym znalazły się także rozważania nad oceną materiału procesowego w świetle zasady swobodnej oceny dowodów (3.2.), przy czym na szczególną w tym zakresie uwagę zasługuje syntetyczne opracowanie problematyki swobodnej oceny dowodów i pozostałego materiału w polskim procesie cywilnym oraz kwestii tzw. ograniczeń według k.p.c. swobodnej oceny sądu. Co się zaś tyczy postępowania rewizyjnego, to jego rola przedstawiona została przez J. Klich-Rump w aspekcie usuwania wad podstawy faktycznej (3.3.): po pierwsze — w odniesieniu do podstaw rewizji związanych z kwestią faktu, po drugie — przez podkreślenie uprawnień sądu rewizyjnego do ostatecznego ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Rozdział czwarty (s. 152—165) stanowi reasumpcję wywodów i wniosków autorki, dotyczy zaś ściśle podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w polskim procesie cywilnym. Wyeksponowane zostały tutaj takie zagadnienia, jak 1) materialnoprawne i procesowe funkcje wyroku, 2) podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jako składnik wyroku i 3) rola podstawy faktycznej w określeniu przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej.

3. Z przeprowadzonej wyżej charakterystyki pracy J. Klich-Rump wynika, że w skromnych ramach tej recenzji nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich, jakże interesujących rozważań i poglądów autorki. Z tych też względów zmuszony jestem ograniczyć swoje uwagi jedynie do najciekawszych i przy tym częściowo kontrowersyjnych zagadnień, według ich kolejności przedstawienia w poszczególnych rozdziałach omawianej pracy.

A. Jeżeli chodzi o rozdział pierwszy, to m.zd. ma on największą wartość tak z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia. Zawiera on bowiem najwięcej oryginalnych myśli autorki. Łącznie zaś z rozdziałem czwartym i pewnymi partiami rozdziału trzeciego mógłby stanowić właściwie dostateczne rozwinięcie prezentowanej tezy.

Na podkreślenie zasługuje głównie sformułowane przez J. Klich-Rump ogólne pojęcie „faktów” (s. 12),¹ które nie powinno budzić zastrzeżeń w doktrynie socjalistycznego postępowania. Dyskusyjna natomiast wydaje się definicja takich „faktów, które sąd uznał za udowodnione”, (s. 13) w tym mianowicie sensie, iż „są to (...) fakty istotne ze względu na rzeczywisty stosunek społeczny, którego spór dotyczy, a wyróżnione przez prawo spośród innych tym, że rodzą określony skutek prawny”. Chodzi bowiem o to, czy fakty te mają być „wyróżnione

¹ Autorka uważa, „że przez fakty rozumie się fragmenty obiektywnej rzeczywistości, które mogą być stanami świata zewnętrznego lub świadomości ludzkiej (element statyczny), jak i zmianami tych stanów (element dynamiczny)”.

przez prawo", czy raczej „wyróżnia” lub ustala je sąd dlatego, że zgodnie z przewidzianymi dla danego stosunku społecznego (prawnego) normami rodzą one określony skutek prawny.

Trzeba przyznać, że m.in. trafnie autorka przedstawiła rozbieżność poglądów na temat pojęcia „dowód”. Aczkolwiek krytykuje w związku z tym uznanie dowodu za środek dowodowy, to jednak w swojej definicji uważa za dowód sądowy w postępowaniu cywilnym (s. 25) „każde źródło informacji (podkr. moje — S.D.) o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albo prawdziwości twierdzeń o nich wprowadzone do procesu poprzez formalne postępowanie dowodowe”.² Mimo wszystko więc znaczenie środka dowodowego (w tym ujęciu) będzie najważniejsze.

Trudno też zgodzić się z przedstawionym w recenzowanej pracy poglądem K. Piaseckiego,³ jakoby nie można było rozważać rozwiązania przewidzianego w art. 11 k.p.c. w pewnej łączności z domniemaniami wynikającymi z dokumentu (s. 39 i n.). Bo chociaż związanie sądu cywilnego wyrokiem karnym skazującym uregulowane zostało w sposób szczególny w ustawie procesowej, to przecież fakt wydania takiego wyroku musi być z reguły udowodniony dokumentem pisemnym (aktami sprawy karnej i uwierzytelnionym odpisem wyroku sądu karnego). W związku z tym nie jest też przekonywujące m.zd. stanowisko J. Klich-Rump, że „kreacja techniczna” art. 11 k.p.c. jest zupełnie inna aniżeli konstrukcja domniemania tylko dlatego, iż przy domniemaniach wynikających np. z dokumentu źródłem związania ma być sama ustawa, a przy rozwiązaniu określonym w art. 11 k.p.c. wyrok, skoro i w tej drugiej sytuacji wchodzi w grę ustawa oraz dokument urzędowy, tzn. wyrok.

Popieram natomiast w pełni pogląd autorki wyrażony na s. 45—46 omawianej pracy, że podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sądowego stanowi nie tylko samo ustalenie faktów prawnych (udowodnionych i ustalonych bezdowodowo), ale stanowią także dowody, na których sąd się oparł, oraz przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (art. 328 § 2 k.p.c.). W tej kwestii istotne znaczenie mają oczywiście wynikające z art. 321 § 1 k.p.c.: ogólna reguła w zakresie orzekania w procesie cywilnym oraz wyjątki od niej, przewidziane m.in. w art. 322 i art. 478 k.p.c. Nie można tu również pominąć związania sądu okolicznościami faktycznymi przytoczonymi przez powoda, kiedy dochodzi do zasądzenia (na podstawie art. 321 § 2 k.p.c.) ponad żądanie (s. 49 i n.).

Aczkolwiek J. Klich-Rump nie poświęciła zbyt wiele uwagi problematyce przedmiotu procesu cywilnego, to jednak słusznie wyeksponowała — na tle przepisów art. 321 § 1 i 2 k.p.c. — znaczenie żądania i indywidualizujących je okoliczności faktycznych, skoro tak określiła ustawa procesowa przedmiot procesu (por. również art. 187 i 189 k.p.c.).

B. Ilustrując zagadnienia związane z gromadzeniem materiału procesowego, autorka daje nowe spojrzenie na zasadę kontradiktoryjności, głównie zaś na jej rolę w socjalistycznym procesie cywilnym. Słusznie przy tym uważa ona, że wzrost aktywności sądu w gromadzeniu materiału procesowego nie powinien

² Trafne są jednak zastrzeżenia K. Korzana (Orzeczenia zastępujące oświadczenia woli (...), Warszawa 1977, s. 106—107), który polemizując z wyrażonymi już wcześniej przez J. Klich-Rump poglądami na temat dowodu sądowego, zajmuje stanowisko, że zbyt daleko idąca jest koncepcja autorki zmierzająca do uznania za dowód każdego źródła informacji.

³ Por. K. Piasecki: Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny, Warszawa 1970, s. 59—93.

pociągać za sobą eliminacji zasady sporności (s. 73 i n.). Trafnie też według mnie opowiada się właściwie za stanowiskiem J. Jodłowskiego,⁴ który jest rzecznikiem utrzymania w naszym procesie cywilnym zasady sporności (a z czym w zasadzie nie zgadza się W. Siedlecki⁵ uważając, że zasada współdziałania podmiotów postępowania cywilnego wyłącza w procesie socjalistycznym zasadę kontradiktoryjności lub sporności).

Dopatruję się pewnej sprzeczności w wywodach autorki na s. 92 pracy, skoro twierdzi najpierw, że uznanie powództwa przez pozwanego w świetle art. 213 § 2 k.p.c. jest czynnością dyspozycyjną zawierającą w swej treści oświadczenie wiedzy pozwanego, a następnie przyjmuje za J. Mokrym,⁶ że „uznanie procesowe jest oświadczeniem złożonym zawsze z dwóch elementów: woli i wiedzy (...)”. Dlatego też chciałbym podkreślić, że uznanie powództwa jest przede wszystkim procesowym oświadczeniem woli, z którym łączą się zwykle oświadczenia wiedzy pozwanego.⁷

Na szczególną uwagę zasługują natomiast wywody autorki w odniesieniu do znaczenia postanowienia dowodowego, a także jej stwierdzenie, że istnieje nierozzerwalny związek faktu i prawa, który w procesie ma charakter dynamiczny, a nie statyczny.

C. Nie potrzeba chyba nikogo specjalnie przekonywać o tym, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego ma ogromne znaczenie dla poznania prawdy w procesie cywilnym. J. Klich-Rump problem ten jednak naświetliła w różnych aspektach, nie rezygnując przy tym z omówienia zależności rozumienia prawdy od poszczególnych teorii filozoficznych. Położyła słusznie nacisk na to, że poznanie prawdy obiektywnej jest w procesie socjalistycznym nie tyle założeniem, co postulatem, który jest konsekwentnie realizowany. Z tych też względów podzielam stanowisko autorki, że nie można uznać za trafne poglądów niektórych naszych autorów,⁸ jakoby w procesie cywilnym nie można było wykryć w pełni prawdy, gdyż rzekomo zapewnia on (bez względu na system prawa) jedynie jej wysokie prawdopodobieństwo.

Jeśli chodzi o zasadę swobodnej oceny dowodów, która omówiona została obszernie w recenzowanej pracy (s. 126 i n.), to należy stwierdzić, że nie wszyscy nasi autorzy (a także autorzy radzieccy) uważają ją za naczelną zasadę postępowania cywilnego.⁹

D. Nie można m.zd. kwestionować twierdzenia, że znaczenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądowego wyraża się przede wszystkim w materialnoprawnej i procesowej funkcji wyroku, skoro „orzeczenie co do istoty sprawy jest instrumentem urzeczywistnienia prawa materialnego” (s. 152). Przy podkreśleniu jed-

⁴ Por. J. Jodłowski w pracy zbiorowej: Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego (Zasady naczelnego socjalistycznego postępowania cywilnego), Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 91 i n. Autor ten wyraża przekonanie, że „negować zasadę sporności w socjalistycznym procesie cywilnym, to w istocie negować charakter tego procesu jako sporu o prawo”.

⁵ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 71—72.

⁶ J. Mokry: Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym, Wrocław 1970, s. 52 i n.

⁷ Por. np. J. Mokry: op. cit., s. 37 i n. oraz S. Dalka: Czynności procesowe stron w procesie cywilnym, „Palestra” 1975, nr 9, s. 53 i n.

⁸ Na przykład A. Stefaniak: Onus probandi w procesie cywilnym, Lublin 1972, s. 11 i n.

⁹ J. Jodłowski (op. cit., s. 66, 73 i n.) podaje, że zasada ta nie występuje jako samodzielna u autorów radzieckich i autorów innych krajów socjalistycznych. Jodłowski twierdzi także, że W. Broniewicz (Postępowanie cywilne w zarysie, Łódź 1973, s. 30) traktuje tę zasadę jedynie jako „wycinkową”.

nak procesowej funkcji wyroku wydaje się, że autorka zbyt mocno zaakcentowała znaczenie prawomocności „formalnej” wyroku, jeśli nie ulega wątpliwości, iż prawomocność „formalna” i „materialna” to dwa aspekty tego samego pojęcia (tj. prawomocności).¹⁰ Godne natomiast uwagi jest zaakcentowanie przez J. Klich-Rump (za Ż. Stalwem¹¹) pozytywnej funkcji *res iudicata*. Może jednak budzić pewną wątpliwość zbyt wysoka ocena znaczenia — dla powagi rzeczy osądzonej — ustalenia stanu faktycznego zawartego w uzasadnieniu wyroku (s. 160), chociaż nie można przecież wykluczyć wartości dowodowej tych ustaleń na przyszłość w ramach domniemań wynikających z dokumentu urzędowego, jakim jest każde prawomocne orzeczenie sądu.

4. Mimo powyższych uwag, które mają drugorzędny charakter i nie umniejszają wartości recenzowanej pracy, można z całym przekonaniem stwierdzić, że do rąk prawników trafia pożyteczna monografia, owoc głębokich przemyśleń. Szczególnie zaś cenna będzie ta publikacja dla praktyków, którzy kwestie faktów i dowodów muszą łączyć na co dzień ze ścisłym stosowaniem prawa, aby w ten sposób pogłębiać socjalistyczną praworządność i realizować również funkcje wychowawcze naszego prawa.

Sławomir Dalka

2.

Mirosław Gersdorf: *Zarząd spółdzielni w systemie jej organów, Zakład Wydawnictw CRS, Warszawa 1976.*

Jak wynika z tytułu recenzowanej pracy, zadaniem jej jest przedstawienie organizacji i sposobu działania wykonawczego i zarządzającego organu spółdzielni, jakim jest zarząd. Zadanie to można było wykonać dwojako: albo przysiąść bezpośrednio do problematyki funkcjonowania zarządu, albo też przedstawić tę problematykę na szerszym tle ogólnych zagadnień związanych z osobowością prawną. Autor słusznie wybrał tę drugą drogę. Wskutek tego praca jego ma szerszy zakres, niż wynika to bezpośrednio z jej tytułu; poważna jej część jest poświęcona ogólnej problematyce osób prawnych. Dzięki temu wzbogaca ona doktrynę nie tylko szczególnego działu prawa cywilnego, jakim jest prawo spółdzielcze, ale także teorię ogólnych podstawowych pojęć cywilistycznych. Jak dalej zobaczymy, cywilistyczne ujęcie jest zresztą bardzo charakterystyczne dla całej pracy.

Na całość pracy składają się jak gdyby trzy człony. Punktem wyjścia do przeprowadzenia badań bardziej szczegółowych jest ogólna problematyka osób prawnych. Mieści się ona w dwu pierwszych rozdziałach o następujących tytułach: I — Rola i znaczenie osobowości prawnej w państwowych i spółdzielczych jednostkach organizacyjnych, II — Charakterystyka spółdzielni jako organizacji społeczno-gospodarczej typu korporacyjnego. Zasadniczy nurt tego członu pracy jest następujący. Najpierw autor mówi ogólnie o znaczeniu tej kategorii prawnej, jaką jest osobowość prawna, następnie przeprowadza porównanie osobowości prawnej

¹⁰ Por. np. W. Siedlecki: op. cit., s. 396 i n.

¹¹ Z. Stalw: Istota powagi rzeczy osądzonej w procesie cywilnym, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 4, s. 92—106.